

# **Kształcenie zawodowe kamieniarzy i skalników w Polsce. Historia, teraźniejszość, perspektywy.**

Autor: Krzysztof Skolak

Karpacz, 22-24 listopada 2013

Projekt "Transgraniczna kooperacja, wymiana doświadczeń i edukacja stowarzyszeń, związków i cechów w branży kamieniarskiej" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa.

Przez minione kilkadziesiąt lat szkolnictwo w zawodach kamieniarz i górnik skalnik nie osiągnęło w Polsce stabilnej pozycji. Aby przedstawić lepiej dzisiejszą sytuację, najpierw opiszę historię oraz struktury, na jakich opierało się kształcenie kadr budujących przemysł i rzemiosło kamieniarskie w przeszłości.

Przemysł wydobywczy, w tym kamieniołomy surowców skalnych, a także zakłady przeróbki i obróbki skał, tak jak wszystko w komunistycznej Polsce, podlegało centralnemu planowaniu i należało w całości do skarbu państwa. W tym „poukładanym” w każdym detalu mechanizmie swoje miejsce znalazło szkolnictwo zawodowe. Już w 1946 roku w Świdnicy na dolnym Śląsku powstała, kształcąca kamieniarzy, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, a rok później Gimnazjum i Liceum Przemysłu Kamieniarskiego.

Program szkolenia przewidywał utworzenie dwóch specjalności zawodowych - pierwszej, szkolącej techników skalników, specjalistów od górniczego urabiania kopalin oraz przeróbki mechanicznej skał na kruszywa i drugiej, w ramach której szkolono kamieniarzy i techników kamieniarstwa.

Szczególną uwagę przykładano do praktycznej nauki zawodu zarówno w ramach warsztatów szkolnych, jak i praktyk odbywanych w kamieniołomach i zakładach przeróbki i obróbki kamienia. Uczniowie pracowali fizycznie w okolicznych kamieniołomach (m.in. w Strzegomiu i Kostrzy) na stanowiskach skalnika, wiertacza, ładowacza, kamieniarza obróbki ręcznej lub maszynowej.

W roku 1952 roku, w wyniku reorganizacji i dalszej centralizacji branży, szkoła została przeniesiona do Krakowa i pod nazwą Technikum Górnictwa Odkrywkowego przez prawie 50 lat kształciła kadry średniego stopnia (techników) do pracy w górnictwie odkrywkowym, w tym górnictwie skalnym. Nauka trwała 5 lat i w zależności od kierunku, nacisk kładziony był na wydobywanie lub przeróbkę i obróbkę kamienia. Szkoła była „oczkiem w głowie” Zjednoczenia Przemysłu Kamienia Budowlanego w Krakowie, korzystała ze wsparcia naukowego Akademii Górniczo-Hutniczej, dysponowała warsztatami, własnym internatem. W swojej strukturze podlegała nie pod Ministerstwo Edukacji, a pod Ministerstwo Przemysłu.

Absolwenci szkoły tworzyli i tworzą nadal obraz Polskiego górnictwa odkrywkowego. Są właścicielami, prezesami, dyrektorami dużych i mniejszych przedsiębiorstw związanych z wydobywaniem, przeróbką i obróbką skał. Wielu z nich ukończyło Wydziały Górnictwa Odkrywkowego krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej lub Politechniki Wrocławskiej. Wielu z nich stanowi obecnie kadrę naukową tych uczelni.

Niemniej z biegiem lat krakowska szkoła w coraz większym stopniu skupiała się na wydobywaniu, a coraz mniej na przeróbce i obróbce skał. Coraz większy nacisk kładziony był na strategiczne dla gospodarki narodowej górnictwo węgla brunatnego, a coraz mniejszy na górnictwo skalne, zwłaszcza to interesujące kamieniarzy związane z pozyskiwaniem bloków skalnych. Szkoła oddalała się od kamieniarstwa, ale była. Aż do 1997 roku, kiedy

pozbawiona protektoratu Ministerstwa Przemysłu, niepotrafiąca odnaleźć się w postkomunistycznej rzeczywistości, została zlikwidowana.

Należy zaznaczyć, że od 1952 roku, czyli zakończenia działalności szkoły w Świdnicy, praktycznie zaprzestano w Polsce kształcenia zawodowego kamieniarzy w ramach wyodrębnionej jednostki organizacyjnej. Trzyletniej szkoły zawodowej przygotowującej wykwalifikowanych robotników w tym zawodzie przez większość tych lat nie było i nie ma do dziś! Do jednej z nielicznych prób wskrzeszenia kształcenia zawodowego dochodziło w latach sześćdziesiątych w Gackach, czy już współcześnie w latach 2005-2010 (z inicjatywy inż. Stanisława Sitarza) w Zespole Szkół w Strzegomiu. Kilkudziesięciu młodych ludzi przewinęło się w tym czasie przez strzegomską szkołę, ale z powodu małego zainteresowania młodzieży, kierunek został zamknięty. Szkoda, bo wysiłek włożony w lobbing, zmierzający do przywrócenia zawodu „kamieniarz” do kanonu zawodów akceptowanych przez Ministerstwo Edukacji był bardzo duży, wymagał stworzenia podstawy programowej czyli opracowania jednolitego dokumentu zawierającego wszystkie cele i umiejętności stawiane przed absolwentem tego kierunku.

Dzięki specjalizacji w niektórych Technikach Budowlanych i przy Pracowniach Konserwacji Zabytków wykształcenie i praktykę kamieniarza-rzeźbiarza zdobywali w przeszłości młodzi ludzie o zdolnościach artystycznych. Ta droga była jednak dostępna dla nielicznych, a obecnie już w ogóle nie funkcjonuje.

Mimo tego robotnicy wykwalifikowani trafiali do kamieniarstwa (i trafiają obecnie) w bardzo ograniczonej liczbie dzięki klasom wielozawodowym, które skupiają osoby zdecydowane na zdobycie zawodów niszowych lub zanikających (kamieniarz jest tam wśród zegarmistrzów, szewców czy cukierników). Uczniowie w szkole wspólnie uczą się przedmiotów ogólnych (język polski, język obcy, matematyka itp.) natomiast zawodu uczą się u rzemieślników, którzy przyjmują ich na zajęcia praktyczne. Jest tu zastosowany dawny schemat mistrz – terminator, wzbogacony o ogólny rozwój intelektualny młodego człowieka w szkole.

W tym momencie doszliśmy do czasów współczesnych. Należy tu wspomnieć o szkole zaocznej (technikum uzupełniające dla dorosłych) w Skale koło Krakowa, która w oddaleniu od głównych obszarów wydobywania i obróbki skał, przy wysokiej odpłatności za naukę, nie spełnia w sposób powszechny i ogólnie dostępny kryterium kształcenia zawodu. W ostatnim dziesięcioleciu do kolejnych prób reaktywacji szkolnictwa zawodowego związanego z branżą kamieniarską dochodziło w Strzegomiu z różnym skutkiem (wspomniana wyżej inicjatywa klasy kamieniarskiej w Zespole Szkół). Z wymienionych wyżej doświadczeń pojawiają się następujące wnioski:

- szkoła związana z kamieniarstwem i górnictwem skalnym (blocznym) ma rację bytu tylko w rejonie, gdzie występuje koncentracja tych działalności (PLUS - w rejonie Strzegomia ok. 4000 miejsc pracy to praca w szeroko rozumianej branży kamieniarskiej, dodatkowo na

Dolnym Śląsku jest największa koncentracja kamieniołomów i zakładów obróbczych w Polsce);

- zawód kamieniarza ma bardzo niski prestiż w społeczeństwie (wynika to z pewnych prawd i stereotypów: praca jest ciężka, praca dla „nieuków”, praca dla więźniów, praca „na czarno”, generalnie kształcenie zawodowe jest mało popularne wśród młodych ludzi) (MINUS-rodzice odradzają dzieciom naukę w tym zawodzie w trosce o ich dobro i przyszły prestiż społeczny);

- pracodawcy nie przejawiają zainteresowania wykwalifikowanymi pracownikami (nie wszyscy, ale wielu) (MINUS –jest duży problem znaleźć miejsca do odbywania zajęć praktycznych i praktyk zawodowych dla uczniów, nie ma też większego wsparcia ze strony przedsiębiorców dla szkoły, zdarzają się zdania, że nie ma potrzeby kształcić kamieniarzy, przyuczenie do zawodu w zakładzie pracy jest wystarczające);

- wymagania formalno-prawne związane z przyjęciem uczniów na zajęcia praktyczne lub praktykę zawodową są restrykcyjne (MINUS – niewiele zakładów posiada pracownika posiadającego przygotowanie pedagogiczne, a taki wymóg stawiany jest opiekunowi praktyki, odstraszające przedsiębiorców są również sztywne wymogi zawarte w programie praktyk);

- w związku z niżem demograficznym z każdym rokiem naukę podejmuje coraz mniej dzieci (MINUS – konkurencja między różnymi szkołami średnimi w „walce” o ucznia przybiera groteskowe formy i doprowadza do obniżania poziomu nauczania).

Pomimo tak licznych minusów, z inicjatywy przedsiębiorców, władz samorządowych i przy zaangażowaniu dyrekcji szkoły, w 2010 roku w Strzegomiu uruchomiono Technikum Górnictwa Odkrywkowego. Intencją pomysłodawców z branży (którzy w większości podjęli się nauczania przedmiotów zawodowych) było nawiązanie do „złotych czasów” szkoły w Krakowie, czyli uwzględnienia w programie nauczania górnictwa skalnego i kamieniarstwa.

Pomysł „chwycił”, udało się utworzyć pierwszą klasę, lecz do istniejących barier w jej istnieniu i rozwoju dołączyły kolejne. Po kilkunastoletniej przerwie w nauczaniu tego kierunku okazało się, że brakuje podręczników, pomocy naukowych a szkoła nie dysponuje pracownią, która może sprostać wymaganiom kształcenia na miarę XXI wieku. Ponadto skrócenie okresu nauki z 5 do 4 lat, ograniczenia w możliwościach praktyk zawodowych, powodują, że uczeń obecnie ma dużo mniej szans na zdobycie wysokich kwalifikacji, niż jego kolega z sprzed pół wieku. Mimo tego kadra zaangażowana w proces edukacyjny dokłada starań, by poziom reprezentowany przez uczniów był możliwie najwyższy.

Z inicjatywy działającej w Strzegomiu Fundacji „Bazalt” w 2012 roku szkole udało się zrealizować projekt<sup>1</sup>, w ramach którego m. in. utworzono i wyposażono pracownię umożliwiającą naukę przedmiotów zawodowych (technologia, technika strzelnicza, maszyny i urządzenia, pracownia techniczna) i kierunkowych (geologia, prawo górnicze).

Po kilku latach od reaktywacji szkoły sytuacja wygląda następująco:

#### SUKCESY

- w czterech klasach uczy się obecnie 100-tka młodych ludzi;
- w 2014 roku, po czterech latach nauki ukończą szkołę pierwsi absolwenci (na zakończenie czeka ich matura i państwowy egzamin zawodowy);
- uczniowie i nauczyciele zbliżają się do branży uczestnicząc w jej wydarzeniach (wyjazdy na Targi Kamień-Stone w Poznaniu, aktywny udział w Święcie Granitu Strzegomskiego, Barbórcie itp.);
- tworzy się kadra zawodowa: dwoje nauczycieli etatowych podniosło swoje kwalifikacje i ukończyło studia podyplomowe „Górnictwo odkrywkowe” na AGH w Krakowie;
- ponad 100 osób dorosłych, pracowników różnych kamieniołomów z całego Dolnego Śląska uczęszczało do technikum uzupełniającego, dążąc do poniesienia swoich kwalifikacji;
- Zespół Szkół w Strzegomiu zadeklarował akces do tworzonego Klastra Kamieniarskiego (jako jednostka otoczenia biznesu); otwiera to przed szkołą nowe możliwości rozwoju kierunków związanych z wydobywaniem i obróbką kamienia.

#### PORAŻKI

- w dalszym ciągu nie udaje się utworzyć klasy zawodowej (robotnik wykwalifikowany) „Kamieniarz”;
- ciągle brakuje zaplecza do praktycznej nauki zawodu, zarówno warsztatów szkolnych jak i przedsiębiorstw gotowych przyjąć uczniów;
- ciągle brakuje internatu dla uczniów spoza okolic Strzegomia;
- w 2012 roku zreformowano szkolnictwo zawodowe, w wyniku czego z podstawy programowej usunięto zakres dotyczący przeróbki i obróbki skał (trwają interpelacje w Ministerstwie Edukacji w celu unormowania tej sytuacji).

<sup>1</sup> „Rozumiem i wdrażam zrównoważony rozwój w gminie Strzegom” projekt o budżecie 78.165 PLN, realizowany przez Fundację „Bazalt”, Starostwo Powiatowe w Świdnicy oraz WFOŚ. Beneficjentami byli przede wszystkim uczniowie TGO. Dzięki projektowi wyposażono pracownię w sprzęt multimedialny, pomoce naukowe, książki itp., a także zrealizowano szereg działań warsztatowo-ćwiczeniowych, projekty badawcze, konferencje. W ramach projektu odbyły się również wycieczki do kamieniołomów na Dolnym Śląsku oraz kopalni węgla brunatnego w Polsce i Niemczech.

Zmiany jakie zachodzą we współczesnym kamieniarstwie, stosowanie coraz doskonalszych i coraz bardziej zaawansowanych technologii i maszyn, sprawiają, że na dłuższą metę nie jest możliwe utrzymanie ruchu zakładów bez wykwalifikowanych pracowników. Z drugiej strony umiejętność obróbki ręcznej, której w wielu przypadkach nie są w stanie zastąpić maszyny, zanika. Dlatego zarówno istniejące technikum jak i nieistniejąca obecnie szkoła zawodowa muszą się tworzyć, istnieć i rozwijać. Muszą kształcić kamieniarzy obróbki ręcznej i maszynowej, techników w końcu. Uważam, że współpraca ze szkołami kamieniarskimi w Niemczech i Czechach, z uwagi na ich bogate tradycje i ogromne doświadczenie jest jednym z podstawowych kierunków pracy nad rozwojem szkolnictwa branży kamieniarskiej w Polsce.

*Autor jest przedsiębiorcą branży kamieniarskiej (prezes GRANEX sp. z o.o.), nauczycielem zawodu (Zespół Szkół w Strzegomiu), działaczem społecznym (prezes Fundacji „Bazalt”, członek władz ZPBK, egzaminator w Cechu Rzemiosła dla zawodu Kamieniarz i Brukarz)*

Projekt "Transgraniczna kooperacja, wymiana doświadczeń i edukacja stowarzyszeń, związków i cechów w branży kamieniarskiej" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa.



Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość/  
Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft

